

Warszawa, 20.06.2022 r.

Prof. dr hab. Ewa Przybylska
Instytut Nauk Socjologicznych i Pedagogiki
Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego
w Warszawie

Recenzja dysertacji doktorskiej Pani mgr Anny Goch-Murzyniec pt. "Kształcenie religijne jako element kultury szkoły. Studium pedagogiczne tradycji ewangelikalnej", napisanej pod kierunkiem ks. dr. hab. prof. ChAT Bogusława Milerskiego

Religia zawsze była ważnym elementem dyskursu pedagogicznego, gdy przyjrzymy się uważniej historii myśli pedagogicznej. Dowodzą tego liczne teksty pedagogiki humanistycznej polskiej i niemieckiej z pierwszej połowy XX wieku. I choć z naukowego dyskursu pozytywistycznego procesy socjalizacji religijnej zostały wyłączone, to wciąż były one obecne w dyskursie teologicznym i w nauczaniu Kościoła. Polski kontekst takiego stanu uzasadniały czynniki polityczne, niemniej w latach dziewięćdziesiątych XX wieku nastąpiło ożywienie pedagogicznej recepcji religii i wychowania religijnego w różnych jej odmianach/nurtach, na co wskazywał m.in. promotor recenzowanej rozprawy Bogusław Milerski. Na gruncie rodzimym ważne odnotowania są pedagogiczne badania religii prowadzone w różnych obszarach, zwłaszcza w teorii i filozofii wychowania, dydaktyce oraz pedagogice społecznej i opiekuńczej, m.in. przez autorów, jak: Janusz Tarnowski, Jerzy Bagrowicz, Romuald Niparko, Cyprian Rogowski czy wspomnianego już Bogusława Milerskiego. Dotyczą one głównie genezy idei wychowania religijnego, która opiera się na egzegetyczno-hermeneutycznym studium tekstu i jego środowiska kulturowo-społecznego. W ten nurt badań wpisuje się recenzowana dysertacja. Jest to rozprawa nie tylko z obszaru pedagogiki religii, ukazująca historyczną postać edukacji w tradycji ewangelikalnej, ale również z historii idei pedagogicznych, historii instytucji wychowawczych, pedagogiki szkolnej, teologii tradycji wyznaniowych i nauk o kulturze. Obszerne jej fragmenty wnoszą dużą wartość poznawczą także do komparatystyki pedagogicznej. Warto ponadto wyeksponować wagę tej pracy w kontekście głośniejszej aktualnie międzynarodowej debaty o kulturze uczenia się przez całe życie, a raczej kulturach uczenia się jednostek we wszystkich fazach życia, których zarzewie tkwi w rodzinie oraz wczesnych latach edukacji formalnej i nieformalnej, zaś konsekwencje utrzymują się latami, przekładając się choćby na otwartość wobec edukacji, aktywność edukacyjną czy postawy obywatelskie w dorosłości. Doceniam trud podjęcia tej problematyki w dysertacji, ponieważ podzielam przekonania zarówno o konieczności rozpoznawania edukacji religijnej jako części ogólnej

edukacji humanistycznej, jak i holistycznej koncepcji człowieka i wychowania, zorientowanej na podmiot, dowartościowującej aspekty duchowe i religijne jego rozwoju.

Oceny dysertacji dokonam w następujących krokach: najpierw odnośę się do jej struktury i warstwy metodologicznej, następnie treściowej (merytorycznej), kończąc uwagami odnośnie do strony formalnej i rzecz jasna konkluzją. Takie uporządkowanie mojej wypowiedzi wynika w dużej mierze z układu treści, który zaproponowała Doktorantka.

Praca składa się ze Wstępu, pięciu rozdziałów, części ją zamykających („Zakończenie i wnioski”). Dalej zawiera spis tabel, rysunków, fotografii i wywiadów, dokumenty i akty prawne, bibliografię oraz załączniki. Całość liczy niemal 400 stron. Struktura dysertacji doktorskiej jest o tyle nietypowa, iż, po pierwsze, „Wstęp” jest oznakowany cyfrą zero, po drugie – stanowi jednocześnie rozdział wprowadzający w metodologiczne założenia studium. Przyjęta przez Autorkę koncepcja struktury pracy, choć odbiega od tradycyjnego schematu dysertacji doktorskiej, nie budzi zastrzeżeń. Rozmieszczenie poszczególnych elementów składowych pracy i zespół relacji między tymi elementami jest, w mojej ocenie, prawidłowy. Usytuowanie wyjaśnień odnośnie do przyjętej (i zrealizowanej) procedury badań na samym początku tekstu wydaje się w tym przypadku uzasadnione, wszak podjęte tu rozstrzygnięcia kształtują profil dalszej pracy badawczej. Można uznać, iż takie postępowanie zapewnia większą transparentność całego projektu badawczego i to już od pierwszych stron lektury. Nie mam zatem zastrzeżeń odnośnie do umieszczenia rozdziału metodologicznego jako rozpoczynającego rozprawę - jednak brakuje, w mojej ocenie, uzasadnienia Doktorantki dla takiego właśnie toku postępowania, który odbiega od charakterystycznych kroków badawczych w pedagogice empirycznej. Rozpoznanie w pierwszej kolejności nurtów teoretycznych w przedmiotowym zakresie jest przecież niezwykle istotne, choćby dla poprawnego formułowania przede wszystkim problemów badawczych.

Dysertacja Pani mgr Anny Goch-Murzyniec ma charakter głównie teoretyczny (rekonstrukcyjny i interpretacyjny); dotyczy kształcenia religijnego i zmierza do całościowego określenia specyfiki tego kształcenia w szkołach ewangelikalnych w Polsce. Empiria jako ilustracja rozstrzygnięć teoretycznych pojawia się w ostatnim rozdziale (s. 237-322), nie ma ona jednak w mojej ocenie kluczowego znaczenia dla formułowania wniosków dla praktyki edukacyjnej. Autorka stawia sobie cztery cele teoretyczne, które realizuje bardzo misternie, w moim przekonaniu – wręcz kunsztownie, i tylko jeden cel empiryczny dotyczący rekonstrukcji kultury szkoły. Pragnę zaakcentować, że rozdziały teoretyczne znakomicie odtwarzają pedagogiczne, religijne i prawne uwarunkowania zinstytucjonalizowanej nauki religii, kultury szkoły, podstawowych przesłanek historycznych, aksjologicznych i doktrynalnych tradycji ewangelikalnej, wreszcie prezentują także – z perspektywy historycznej – wybrane organizacje oświatowe opierające się na tradycji ewangelikalnej. To wszystko zawiera się w czterech rozdziałach teoretycznych; logika dołączania do tych treści empirii z wywiadów nie jest dla

mnie w pełni jasna. Doktorantka, konsekwentnie dążąc do odczytania idei i praktyki ewangelikalnego wychowania i kształcenia religijnego, do określenia ich współczesnego znaczenia edukacyjnego (poprzez zastosowanie metody badawczej jaką jest krytyczna analiza tekstów źródłowych i literatury przedmiotu), kładzie silny akcent na pierwszą perspektywę badawczą. Pozyskanie wiedzy (materiału empirycznego z wywiadów) o stanie faktycznym procesów ewangelikalnego kształcenia religijnego w wybranych placówkach tego typu w Polsce (roz. 5), nie wnosi – w moim rozumieniu – nowych wartości do rozpoznania przedmiotu badania, co najwyżej potwierdza wybitność rekonstrukcji teoretycznej dokonanej w czterech pierwszych rozdziałach dysertacji. Co oczywiste, te dwa stanowiska badawcze nie muszą i najczęściej nie mają rozłącznego charakteru, jednak, ze względu na rozłożenie proporcji/akcentów wyznaczają odmienne profile pracy badawczej.

Pragnę podkreślić, że zarówno ogólny cel badania, jak i pięć celów szczegółowych zostały sformułowane poprawnie. Zresztą cały ten fragment daje dobry wgląd w założenia metodologiczne dysertacji, choć zabrakło kilku szczegółowych informacji, jak choćby liczby zrealizowanych wywiadów narracyjnych czy okresu realizacji badania. Pominięte w nim dane, pojawiają się jednak w dalszej części rozprawy. Chętnie uzyskałabym także więcej informacji na temat sposobu analizy materiału badawczego.

Dodam, że rozdział wstępny zawiera wskazania na źródła, z których Autorka korzystała w toku przygotowania rozdziałów teoretycznych. Są one dobrane kompetentnie, z dużym namysłem, świadczą o swobodzie z jaką porusza się Doktorantka po literaturze przedmiotu i znakomitej intuicji badawczej, którą może wykazać się jedynie osoba zanurzona w głębi analizowanego fenomenu.

Na marginesie, sugerowałabym uaktualnienie danych statystycznych Doktorantka powołuje się na wyniki spisu powszechnego przeprowadzonego w 2011, przywołując diagnozę GUS, wedle której „Polska jest krajem ludzi wierzących” (s. 20). To stwierdzenie samo w sobie wydaje się z różnych względów kontrowersyjne, poza tym stan rzeczy sprzed ponad dziesięciu lat mógł i zapewne uległ zmianom (np. sekularyzacja), o czym pisze m.in. Janusz Mariański, do którego prac Doktorantka się nie odwołała.

W odniesieniu do warstwy merytorycznej dysertacji doktorskiej stwierdzam, że Pani mgr Anna Goch-Murzyniec nad wyraz dobrze poradziła sobie z problematyką, która nie była dotychczas ani usystematyzowana, ani wystarczająco opracowana. Mam tu na myśli głównie eksplorację edukacyjnego znaczenia kultury szkoły w placówkach prowadzonych w tradycji ewangelikalnej. Ten obszar edukacji religijnej młodzieży jest mało rozpoznany, zwłaszcza w perspektywie budowania klimatu szkoły konfesyjnej. Większość tekstów i badań już istniejących wymagała dodatkowych zabiegów analitycznych związanych z krytycznym ich wyborem z kontekstu historycznego, socjologicznego, pedagogiczno-religijnego oraz podjęciem wysiłku wydobycia ich znaczenia dla pedagogicznego zinterpretowania kategorii

kultury szkoły w placówkach ewangelikalnych. W rozprawie widoczny jest wysiłek wyjaśniania, porządkowania, zwracania uwagi na istotę rzeczy. Autorka prezentuje z drobiazgową wręcz dokładnością wszystkie najbardziej istotne aspekty składające się na swoistą całość podjętej problematyki, wskazując na coraz szersze zakresy i środowiska oddziaływań wychowawczych prowadzonych w tradycji ewangelikalnej (rodzina, Kościół, szkoła, media). Trafnie wybrane przez Nią źródła obejmują całe bogactwo elementów, aspektów i podejść interpretacyjnych; rozdziały stanowiące przegląd rozwoju kształcenia religijnego, poczynając od katechezy kerygmatycznej, przez hermeneutyczną, egzystencjalną, antropologiczną, integralną aż po wspólnotową, są na wskroś syntetyczne. Autorka, respektując zasadę poznawczą wszelkich publikacji, odnosi się do dotychczasowego stanu wiedzy nad koniecznością rozwoju i nowego wymiaru ewangelikalnej edukacji religijnej, wyznaczając tym samym zasadnicze współrzędne, prowadzące do rekonstrukcji modelu szkoły dostosowanej do wymogów zmieniającej się rzeczywistości. Zwracam szczególną uwagę na rozdziały rekonstruujące modele edukacji religijnej, pojęcie kultury szkoły wraz z kluczowymi jej wymiarami oraz rozdziały dotyczące ewangelikalizmu, jego etymologii, historycznych koncepcji oraz protestanckiej troski o edukację chrześcijan. To bardzo ważne i angażujące poznawczo rozdziały dysertacji, bo przedstawiają zasadnicze problemy inicjacji religijnej, wynikające zarówno ze specyfiki środowisk, w jakich się ona dokonuje, jak i z potrzeby budowania tożsamości młodych ludzi, a zatem uwarunkowań wywierających niepośredni wpływ na ich późniejsze funkcjonowanie w innych środowiskach. Powszechna dziś globalna zmiana, wielowartościowość indywidualnych uczuć i stylów postrzegania siebie i świata domagają się nowego i ugruntowanego spojrzenia na rolę chrześcijańskiego wychowania religijnego, wychowania ku przyszłości skomplikowanej, pluralistycznej kulturowo, trudnej i nade wszystko nieprzewidywalnej. Rodzina, szkoła, Kościół dziś w sposób szczególny są zobligowane do znalezienia antidotum na wszechobecne zagrożenia wychowawcze i ryzyko wynikające z gwałtownie przeobrażającej się rzeczywistości.

Autorka w swojej pracy daje ważne impulsy do dalszego krytycznego opracowania problemów kultury w przestrzeni szkoły prowadzonej w tradycji ewangelikalnej, wpisujących się w zakres teorii wychowania religijnego, kształcenia i teorii szkoły, zwłaszcza w kwestiach aksjologii. W sytuacji kryzysu tożsamości systemów społecznych, stałej obecności w nich ryzyka i zaburzenia więzi, Doktorantka wykazała konieczność korzystania przez szkołę jako instytucję oraz jej główne podmioty zarówno z teorii już istniejących, jak i potrzebę budowania swoiście integracyjnej, humanistycznej, holistycznej teorii szkoły, wykorzystującej dotychczasowe ujęcia rozwojowe, interakcyjne i światopoglądowe.

Co ważne, rozprawę charakteryzuje swoista koncentracja na specyfice własnego ujęcia, które daje dobre świadectwo pedagogicznemu przygotowaniu Autorki. W wielu miejscach jest widoczna szczególna zdolność prowadzenia pogłębionej analizy, bez utraty

zasadniczego wątku, ujawnia się wyjątkowa inklinacja do racjonalnego porządkowania problemów i logicznego formułowania swojej myśli. Ten styl prowadzenia dyskursu odczytuję jako szacunek dla Czytelnika, który w konfrontacji z bogactwem poruszanych wątków i problemów, nie odczuwa znużenia, a wręcz przeciwnie, w toku lektury wzmaga się jego ciekawość odnośnie do treści zawartych na kolejnych stronach dysertacji.

Część teoretyczna rozprawy niesie wartość poznawczą, której nie sposób przecenić. Mistrzowsko opracowane rozdziały teoretyczne stanowią skarbnicę wiedzy. Doktorantka poruszyła wielu kwestii odmiennych jakościowo i problemowo - momentami można odnieść wręcz wrażenie nadmiaru odkrywanych wątków i problemów, a mimo to udało się Jej zrekonstruować i połączyć w logiczną całość ważne obszary edukacji religijnej, zaangażowanej w wychowanie młodego człowieka. Redefiniuje jego rolę w tworzącym się społeczeństwie obywatelskim, przy pełnej akceptacji pluralizmu kulturowego, światopoglądowego i różnych systemów wartości. Ponadto pokazuje metody i środki edukacji religijnej młodzieży, która ma być miejscem poszukiwania prawdy, miejscem stanowienia tożsamości kulturowej, narodowej, europejskiej. Postuluje tym samym *implicite* wzmoczenie wysiłku tworzenia jedności wychowującego i wychowanka, sugeruje, że człowiek dopiero z drugim człowiekiem może odkryć głębię i sens ludzkiego doświadczenia, nie pozostając w emocjonalnej pustce. Wyrażam pełne uznanie dla Autorki za Jej kunszt syntetycznego ujęcia omawianych zagadnień, erudycję, dyscyplinę intelektualną, swobodę poruszania się po poszczególnych zagadnieniach oraz umiejętność odróżnienia wątków fundamentalnych od wątków dopełniających, czyli eksponowania kwestii najważniejszych w kontekście eksplorowanego, nader rozległego problemu.

Jeszcze o rozdziale piątym rozprawy, któremu przyświecał cel zrekonstruowania kultury szkoły na przykładzie badań empirycznych zrealizowanych w pięciu egzemplarycznie dobranych szkołach ewangelikalnych w trzech miastach: Wrocławiu, Krakowie i Tomaszowie Mazowieckim. Doktorantka, bazując na wywiadach narracyjnych, tworzy małe monografie tych instytucji, koncentrując się na ideałach założycielskich, symbolach, zwyczajach/kulturze, nauczaniu religii, organizacji pracy, powiązaniach z innymi podmiotami edukacyjnymi i szeroko rozumianym środowiskiem lokalnym. Przeprowadzone przez Nią wywiady narracyjne z osobami zaangażowanymi w działalność tych instytucji (m.in. założyciele, kadra zarządzająca, nauczyciele, także jeden absolwent szkoły ewangelikalnej) potwierdzają Jej wysokie kompetencje w zakresie organizacji badań oraz analizy pozyskanego materiału jakościowego.

Pod względem formalnym dysertacja nie budzi zastrzeżeń. Narracja jest wartka, styl wypowiedzi – poprawny. Ta obszerna rozprawa w żadnym fragmencie nie jest ani przewlekła, ani nużąca. Dobrze ilustruje ona uzdolnienia Autorki do klarownego formułowania myśli oraz jej dyscyplinę intelektualną.

Podsumowując: Recenzowana rozprawa doktorska jest oryginalnym i wartościowym dziełem wzbogacającym nauki o edukacji o wiedzę na temat edukacyjnego znaczenia kultury szkoły w placówkach prowadzonych w tradycji ewangelikalnej, systematyzującą dotychczasowy dorobek w tej dziedzinie i otwierającą nowe perspektywy badań nad pożądanym modelem kultury szkoły przyszłości, szkoły, która niezależnie od swojego charakteru, świeckiego czy wyznaniowego, będzie możliwie najpełniej sprzyjać rozwojowi dziecka, wyposażając je w wartości i kompetencje, które rozwijane w kolejnych etapach życia, pomogą w osiągnięciu jego pełni i jednocześnie przyczynią się do budowy nowoczesnego społeczeństwa ludzi otwartych, tolerancyjnych, solidarnych, zdolnych do ulepszania świata dla dobra ogółu. Doktorantka doskonale prowadzi dyskurs teoretyczny, erudycyjnie wykorzystuje literaturę przedmiotu; dokonane przez Nią analizy i interpretacje świadczą o Jej wysokiej świadomości i dojrzałości badawczej. Doktorantka wykazała się wrażliwością eksploracyjną, dociekliwością i ciekawością poznawczą oraz refleksyjnością. Dokonana przez Nią teoretyczna rekonstrukcja kształcenia religijnego jako elementu kultury szkoły zasługuje w mojej opinii na opublikowanie, ponieważ w sposób esencjonalny, kompleksowy, wybitnie kompetentny oferuje wiedzę jedynie wyrywkowo znaną nawet w kręgach pedagogicznych.

Ostatecznie stwierdzam, że recenzowana przeze mnie rozprawa doktorska autorstwa Pani mgr Anny Goch-Murzyniec spełnia wymagania sformułowane w art. 187 Ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. poz. 1668 z późn. zm.) i wnoszę o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ewa Przybylska